

Magdalena Kumorek i Miros, Ulica Szarlatan

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński

muzyka: Jerzy Satanowski

Szarlatanów nikt nie kocha. Zawsze sami.
Dla nich gwiazdy świecą w górze i na dole.
W tajnych szynkach piją dziwne alkohole.
I wieczory przerażają bluźnierstwami.
Wymyślili swe tablice szmaragdowe.
Krwia dziewicy wypisali charaktery.
Strachy w liczbach: 18. 3 i 4.
Przeklinają Jezu - Chrysta I Jehowę.
Szarlatani piszą księgi o papieżach
Zawsze w nocy mówią źle o Watykanie
Zawsze w nocy słysząc szklane, szklane łkanie:
Płaczą gwiazdy zaplątane w szkła na wieżach.
Kiedy miesiąc umęczony wschodzi na nów,
Alkohole z przerażenia drżą słodyczą.
Nie pomogą alkohole: W nocy krzyczą
Łzy fałszywe szmaragdowych szarlatanów.
Bardzo cicho i boleśnie jest nad ranem.
Dzwonią dzwony, świt pochyla się w pokorze.
Odpuść grzechy szarlatanom, Panie Boże.
Wszak ty jesteś takim samym szarlatanem.
SZARLATANEM